Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo gotówką. Cena numeru 20 gr.

GAZETA PODHALAŃSKA

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA — SPISZA — ORAWY.

Nr. 23 Nowy Targ, dnia 25 czerwca 1933 r. Rok XXI.

O przyszłość Podhala jako letniska i uzdrowiska.

14)

Skończywszy krótki opis obecnego stanu naszych letnisk, skolei zastanowić się wypada nad zasadniczemi brakami, które rozwój Podhala jako wielkiego letniska hamują i nie pozwalają w całości wykorzystać tych walorów, jakiemi Podhale obdarzył Stwórca i natura.

W rozwoju Podhala jako letniska trzy czynniki odgrywają decydującą rolę: umiejętna propaganda, należycie rozwinięta sieć komunikacyjna i odpowiednia rozbudowa ośrodków letniskowych.

Zacznę od pierwszego, tj. od propagandy. — Nie będzie przesadnem powiedzenie, że żyjemy w okresie nadmiernego reklamiarstwa, które wcisnęło się i wciska w każdą dziedzinę życia. Oczywista rzecz, że i sprawa letnisk wymaga dostosowanej do potrzeb czasu reklamy, która z jednej strony miałaby za zadanie dokładnie poinformować o wszelkich właściwościach danej miejscowości, z drugiej strony winna wykorzystać wszystko to, co do jak największego ściągu niejednokrotnie mało krytycznych gości potrzeba. Są bowiem ludzie, dla których wystarczy poznać daną okolicę, by ich do niej zachęcić, są natomiast i inni, co do których stosować się musi często sztuczne i błyskotliwe środki zachęcające.

Niezwykle skuteczną propagandę prowadzi od paru lat Zakopane. Wprowadzenie wyścigów konnych niezwykle i wszechstronne rozwinięcie sportu zimowego, opery górskie, to wszystko, co z Zakopanego zrobiło stolicę wypoczynkową Polski i światowy ośrodek sportowy. Również wielkie znaczenie propagandowe ma rodzimy film podhalański „Biały ślad". Wprawdzie reklamuje on jedynie tylko Zakopane i jedynie jego zimowy wygląd i związane z nim atrakcje, niemniej jednak jest on poważnym krokiem naprzód w skutecznej odpowiadającej dzisiejszym wymogom propagandzie. Dziwić się wypada, że realizatorzy tego filmu walczyć musieli z takiemi trudnościami, by go spopularyzować mimo, że pod względem techniki wykonania, film ten zaliczyć można śmiało do pierwszorzędnych, mimo że jest on nietylko dla Podhala, ale i dla Polski niesłychanie ważnym czynnikiem propagandowym. P. Adam Krzeptowski twórca „Białego śladu" przygotowuje obecnie nowy film. Byłoby rzeczą pożądaną, by w filmie tym uwzględnił nietylko Zakopane i Tatry, ale całe szerokie Podhale i całemu światu pokazał wszystko to, co jest u nas godnego widzenia. Wogóle rozwiązanie kwestji propagandy i reklamy jest rzeczą bardzo skomplikowaną i trudną. W każdym razie sprawie tej należy poświęcić więcej uwagi i starać się ją w odpowiedni sposób rozwiązać.

Przy Wydziale Powiatowym w Nowym Targu powstał Komitet Propagandy Podhala. Akcję propagandy Podhala skupić należy w jednem ręku i nie prowadzić jej jak dotychczas oddzielnie dla Zakopanego, Szczawnicy czy Rabki — lecz wspólnie, dla ca-

łego Podhala. W akcji tej wykorzystać należy wszystkie te czynniki, które z nazwą i dzisiejszemi postulatami reklamy się pokrywają (filmy propagandowe, albumy, prasa), a nie sięgać do wzorów z przed conajmniej kilkudziesięciu lat.

(C. d. n.) *Dr. Cuszek.*

Dzień „Święta Morza“.

Święto Morza obchodzonem będzie w bieżącym roku w całej Polsce w dniach 28 i 29 czerwca. Celem należytego i uroczystego wykonania obchodu powyższej uroczystości powyższego Święta, również na całym terenie ziemi Podhalańskiej, Spiskiej i Orawskiej zorganizował się Powiatowy Komitet Święta Morza w Nowym Targu, z przewodniczącym p. Starostą Mateuszem Korniakiem i zastępcami: sędzią Antonim Celewiczem i burmistrzem Józefem Rajskim, oraz komitety lokalne: 1) w Nowym Targu, z przewodniczącym p. burmistrzem Józefem Rajskim, 2) w Zakopanem, z przewodniczącym naczelnikiem poczty p. Kazimierzem Irzykowskim, 3) w Rabce, z przewodniczącym p. burmistrzem Dr. Stanisławem Tomczykiem, 4) w Czarnym Dunajcu, z przewodniczącym p. naczelnikiem Sądu Dr. Ludwikiem Harnerem, 5) w Krościenku n D. z przewodniczącym naczelnikiem Sądu p. Franciszkiem Dankiewiczem, 6) w Szczawnicy Wyżnej, z przewodniczącym komisarzem Rządu p. Władysławem Czają, 7) dla Spisza w Łapszach Niżnych, z przewodniczącym emer. inspektorem szkolnym p. Wendelinem Haberem, 8) w Bukowinie, Poroninie, Harklowej, we Witowie i innych gminach — dla Orawy w Jabłonce.

Generalnym skarbnikiem dla całego powiatu jest p. Michał Szoski inspektor kontroli skarbowej.

Rodacy! Nie pozostajmy obojętni, weźmy wszyscy bez wyjątku zwarty, czynny udział w powyższej uroczystości Święta Morza. Składajmy choćby drobny grosz na cele budowy naszej floty wojennej, w celu obrony naszego Pomorza, a masa stworzy poważny kapitał narodowy, który pokona wszelkie trudności finansowe i wrogiej nam zagranicy pokażemy, że z Polakami nie żarty, bo nigdy nie damy odebrać sobie od wieków należącego do naszego Państwa, rdzennie polskiego i drogiego nam Pomorza — a wszelkie zakusy zmierzające do odebrania go nam — odeprzemy zwarcie, z bronią w ręku, aż do ostatniej kropli krwi!

Zapisujmy się również na członków Ligi Morskiej i Kolonjalnej, oddział w Nowym Targu.

Prezes Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej
w Nowym Targu
sędzia *Celewicz.*

RODACY!

Obowiązkiem każdego Polaka jest poznać nasze polskie wybrzeże morskie, wraz z portem Gdynią.

Rodacy z ziemi Podhalańskiej, Spiskiej i Orawskiej!

Łatwo spełnicie powyższy obowiązek, przy małych trudach i wyjątkowo niskich kosztach, jeżeli skorzystacie z okazji, bo Oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej w Nowym Targu organizuje z okazji tegorocznego Święta Morza wspólną podhalańską czterodniową wycieczkę do Gdyni, specjalnym pociągiem, z wyjazdem ze Zakopanego, z możnością wsiadania na każdej stacji aż do Chabówki, z minimalnym kosztem, bo najwyżej tylko 20 zł. od osoby tam i zpowrotem, w czasie między 10 a 20 lipca br. — Większa ilość uczestników obniży jeszcze te koszta.

Zatem Obywatele Podhalańskich, Spiskich i Orawskich miast, miasteczek i wsi, zgłaszajcie zaraz swoje

Pamiętajmy o Święcie Morza!

uczestnictwo ustnie lub pisemnie w księgarni p. Jana Kabłaka w Nowym Targu, przy zapodaniu dokładnego swego adresu za równoczesnem złożeniem zaliczki po zł. 10 najpóźniej do dnia 5 lipca br.

Reszta należytości musi być złożoną w dniu wyjazdu. —

Dokładny termin i czas odjazdu wycieczki z każdej stacji od Zakopanego do Chabówki, oraz ostateczne koszta jazdy podane zostaną osobno.

Wpisujcie się na członków Ligi Morskiej i Kolonjalnej do Oddziału w Nowym Targu, bo każdy członek korzysta nadto ze specjalnych jeszcze zniżek.

Za Wydział:
sędzia *Celewicz*
prezes.

Zebranie informacyjne.

Z zadowoleniem należy powitać inicjatywę akademików, którzy rokrocznie zjeżdżają do swych przyszłych kolegów i informują ich o życiu akademickiem. Wskazówki i rady udzielone przez akademików pragnącym studjować abiturjentom są bardzo cenne i pożyteczne. Ocenią to dobrze ci, którzy udając się na wyższe studja, niezaopatrzeni w należyte informacje, zmuszeni byli tracić czas na zasięganie informacyj od przygodnych informatorów, doznając przytem niejednego rozczarowania i niejednego zawodu. Obecnie dzięki dobrze zorganizowanym informacyjnym zebraniom i dzięki opiece koleżeńskiej, nowowstępujący na Uniwersytet jest już należycie i wyczerpująco poinformowany. —

W roku bieżącym odbyło się również takie zebranie informacyjne, urządzone staraniem Akademickiego Pododdziału Związku Strzeleckiego w Nowym Targu. Na zebraniu wygłoszono po zagajeniu Mgr. St. Merczyńskiego następujące referaty: „Wpisy na Uniwersytecie Jagiellońskim“ przez p. St. Mozdyniewicza, „Studja teologiczne“ przez ks. St. Iskrzyckiego, „Studja prawnicze“ przez p. J. Kudasika, „Studja na wydziale filozoficznym“ przez p. T. Barana, oraz „Sprawy samopomocowe i ideowe“ przez p. Mgr. Stanisława Merczyńskiego.

Zadaniem informacyjnych zebrań jest zaznajomienie abiturjentów gimnazjalnych z warunkami studjów na różnych uczelniach, wskazanie im właściwych metod pracy, pouczenie ich o dobrodziejstwie świadczeń samopomocowych, skierowanie ich do organizacyj ideowych, pracujących dla Państwa.

Tegoroczne zebranie spełniło to zadanie w zupełności. Dało abiturjentom materjał do przemyśleń wakacyjnych. Wybór kierunku przyszłych jest niezwykle trudny i doniosły. Materjał podany przez akademików ułatwi abiturjentom właściwy wybór, a przez co uchroni ich w przyszłości od załamań życiowych.

Zebranie tegoroczne w tutejszem Gimnazjum jest trzeciem z rzędu zebraniem informacyjnem. Należy życzyć, ażeby i w przyszłości tego rodzaju zebrania się odbywały, skoro tak pożyteczną spełniają rolę.

S. M.

JÓZEF WAKSMUNDZKI — JASŁO.

Madej.

Jehoł se roz kupiec bez wielgażny las. Bo ta drzewiej, wiecie, zeleżnice nie było tak jako teroz som jest — jacy syćko, co ke trzabyło w mieście, na furak zwozili do miasta ze świata.

Ćma była wielgo, bo to wej w nocy było, a miesiącek nie świecił, tozto konie pomyliły se drógom i wjechały sakompak het z wozem w jakiesi błociska — i nijakim cudem ni mogły się wyłabudać z tego meresu. Co sie ik tyzta, wiecie, nabili a „nawiókali“ — ale ke ta — Stargały do imentu i pasy i nokońce— ale ta ani nie hnyły z miejsca . . .

— Niek to syćko djabli bierom ! krzyknon kupiec, bo ta widzioł, ze juz nic z tego nie be.

No i cobyście, moi piekni, pedzieli, w te razy pokozoł sie „on“ i tak pado:

— Je, nie tropze sie nic cłeku — wozu twojego mi hań nie trza ani koni, ba, ci jesce pomogem wyciągnąć z tego buniora — a ty mi za to jacy to dos, co mos w doma, a o tym nie wies . . .

— E, dy coś mi haw po tym, co mom, a nie wiem — pomyśloł se kupiec — a głośno godo:

— Zgoda !

Uhycił fryśko ciert za koniec dyśla, zapar sie raciami mocno — i wóz już na wirhu, hej na brzyzku ! Potem go wyprowadził jesce na syrokom dróge, wyjon z zopazuhy jakisi papier, ozwinył go i podał kupcowi:

— Podpis to tu !

Kie już było gotowe, wśturzył znowu za kabot, strzelił kopytami, popuścił wiatru i hyboj w las, jaz sie ino kurzyło za nim...

A kupiec zaś wartko pojehoł du domu. Barz sie tam pieknie ze swojom witali, bo sie ta i downo nie widzieli — a zona co tchu poleciała do drugiej izby i przyniesła z kołyski na cud pieknego chłopaka. Straś-

Z POLSKI I ZE ŚWIATA.

BLOK DOLAROWO-SZTERLINGOWY.

Sprawa ostatecznego porozumienia walutowego mającego na celu powstrzymanie wahań funta ang. i dolara oraz stabilizację funta wobec dolara na poziomie 4 05 jest kwestją najbliższych dni. Będzie to stabilizacja prowizoryczna, nie oznaczająca bynajmniej powrotu do złota, do tego bowiem koniecznem byłoby przystąpienie Francji do bloku walutowego, gdyż tylko wtedy obie waluty (tj. dolar i funt ang.) związałyby się znów ze złotem. Na to zaś, by Francja przystąpiła do porozumienia Anglji i Stanów Zjednoczonych chwilowo narazie się nie zanosi.

PROWOKACYJNE ŻĄDANIA NIEMIEC.

W ub. piątek min. Hugenberg przesłał do komisji ekonomicznej memorjał, w którym wykazując konieczność skutecznej współpracy między państwami dłużniczemi i wierzycielskiemi, domaga się oddania Niemcom kolonij w Afryce i dania im terenów osiedleńczych w Polsce, w państwach bałtyckich i w Rosji, w celu podniesienia zdolności płatniczej Niemiec. Żądanie to wywołało oburzenie wśród członków konferencji tak wielkie, że delegacja niemiecka uważała za stosowne wyjaśnić, że oświadczenie Hugenberga zawiera jego osobisty punkt widzenia, z którym ona się nie solidaryzuje.

WNIOSEK O NIEAGRESJI GOSPODARCZEJ.

Wielką senzację na konferencji londyńskiej wywołał wniosek przedstawiciela Sowietów Litwinowa, stanowiący uzupełnienie wniosku amerykańskiego co do rozejmu celnego, a domagający się natychmiastowego cofnięcia wszystkich zarządzeń celnych, skierowanych przeciwko jakiemukolwiek krajowi. W tym wypadku sowiety chcą zmusić Anglję do zniesienia zakazu przywozu z Rosji. Projekt ten, jakkolwiek niema najmniejszych widoków powodzenia, dla Polski jest o tyle interesującym, gdyż godzi między innemi i w stanowisko Niemiec, które jak wiadomo od paru lat prowadzą wojnę celną z Polską i Czechosłowacją.

LORD HOVARD W OBRONIE POLSKIEGO POMORZA.

Angielski mąż stanu lord Hovard zamieszcza w „Timesie“ list otwarty, w którym naprowadza fakty historyczne, etnograficzne, językowe, polityczne i religijne, podkreślające, że „Korytarz“ przed rokiem 1772 tj. przed rozbiorem polski, nigdy nie był częścią składową Niemiec. Mapy i statystyki rządu pruskiego wykazywały zawsze, że obszar ten był zamieszkiwany przez bezwzględną większość polską, a posłami do sejmu pruskiego z tej ziemi byli stale Polacy. Przywrócenie Polsce tego skrawka ziemi jest aktem elementarnej sprawiedliwości.

MANEWRY 200 000 SZTURMOWCÓW HITLEROWSKICH NAD GRANICĄ CZECHOSŁOWACKĄ.

Z granicy czesko-bawarskiej nadchodzą wiadomości o przygotowaniach organizacyj hitlerowskich

---

nie kupiec był rod. Ale ta nie długo — bo se zaś przibocył, co sie mu to wej w dródze przytrefiło. To dziecko było djabłu zapisane. Nic go ta juz, wiecie, teroz nie ciesyło, ale o nicym zonie ani nie pisnył. Nie fcioł jej mortwić popróżnicy.

A tu ten hłopiec na po cud fajnie sie howoł. Cihe to było, spokojne i straśnie do ksiązki ciekawe. Seści rokók jesce nimioł, kie juz cysto pieknie umioł cytać i pisać.

Ale coz ta z tego syćkiego, kie ociec het ze stropienio usknył, zesiwioł całkem, mało sie ta do kogo i obzywoł, ino po kątak łaził, a ozmyślowoł, co juz niedługo trza bedzie dziecko oddać.

Miarkówoł to i chłopiec, ze ta z ojcem cosi niepeć, tozto potela zacon za nim hodzić, nukać a pytać sie, jaz mu ociec syćko dokumentnie opedzioł, jak i co.

— Nie trubujcie sie tyz, mój ojce — pado mu synek na to — Pambóg mi dospomoze, pódem do piekła i ten papier odbierem. A mioł wte niewięcyl jako siedem rokók.

Ee, było tyz tu było, kie już mioł odchodzić. Płakała matka gorzkiemi łzami, ciurkiem ojcu łzy kapały po licak, kie go zegnali na telezną dróge i ryktowali do torby, co mu ta trza było...

I set tak i set długo i daleko, jaz przywędrówoł w ciemny i strasny las, ke w jaskini w skolak wykutej mieskoł zbój Madej. Strasny to był cłek abo raciej potwora. Rodzonego ojca zamordówoł, siostrom i braciom nie darówoł, jacy matke ostawił, coby mu wto mioł worze gotówać. Wto mu ta ino w gorzć wpod, to go na fleku zabijoł bez litości. Kie sie tu zaś wto trefunkiem zabłonkoł, a zbója nie było, to go ta matka starusecka chowała w tej jamie, ale sie ta nie na duzo przydało, bo ten wrodoś zbój taki — wicie — mioł węk, ze zaroz pocuł ludzkie mieso.

Strasno burza sła nad lasem. Ściemrzyło sie doimentu, pierony zaceny bić w drzewa roz za razem i łyskać sie strasecnie i chłopiec fcioł sie schowoć do tej jaskinie. Zol sie go zrobiło tej starusce i skryła go w nociemniejsy kąt i przyłozyła jesce z wirhu smędźgonom.

DZIAŁ URZĘDOWY POWIATU NOWOTARSKIEGO.

Wydział Powiatowy
w Nowym Targu
Nr. Hod. sanit. 10/2/33.

Nowy Targ, 8 VI 1933.

Do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

Wielu hodowców bydła rogatego rasy czerwonej polskiej zgłasza się ze sprzedażą swoich sztuk, jakoteż wielu rolników zgłasza się z chęcią nabycia takowych sztuk do chowu. Ażeby udostępnić tak jednym, jakoteż i drugim możność sprzedaży lub nabycia, odbędzie się w Nowym Targu w dniu 30 czerwca (piątek) na targowicy targ hodowlany na bydło rogate rasy czerwonej polskiej. Kto więc z tamt. mieszkańców ma na sprzedaż takowe bydło, a szczególnie buhajki, jakoteż kto ma zamiar nabycia takowych, winien przyjść na ten targ i ewent. doprowadzić zwierzęta. Wydział Powiatowy może w pewnych wypadkach pomóc niektórym rolnikom w nabyciu sztuk rasowych i to jedynie na podstawie umowy i jako dopłatę do ceny kupna w wysokości od 10 do 30 zł. resztę zaś musi płacić sam nabywca.

Należy o tem ogłosić jak najobszerniej, a Zarządy gmin, w których niema dostatecznej ilości buhajów czerwonych, uznanych przy tegorocznych przeglądach za dobre — prosimy postarać się o chętnych hodowców, którzyby ewent. sprzedali na rzeź swoje nienadające się buhaje, a nabyli na targu odpowiednie. — Oprócz tego w dniu targu Komisja licencyjna będzie wydawać dla buhajów dobrych tymczasowe świadectwa uznania.

Przewodniczący T. Wydziału Powiat.
M. Korniak
Starosta Powiatowy.

---

do wielkich manewrów oddziałów szturmowych i sztafet ochronnych narodowo-socjalistycznych. Mimo, że przygotowania te odbywają się w największej tajemnicy, to jednak na teren czechosłowacki przedostają się sensacyjne szczegóły tej wielce podejrzanej akcji.

W manewrach tych mają brać udział nietylko bawarskie oddziały hitlerowskie, ale również sztafety i oddziały szturmowe, ściągnięte specjalnie w tym celu z Prus i zachodnich Niemiec.

Już obecnie zauważyć można na pograniczu silną koncentrację „brunatnych koszul“. Jak słychać, w manewrach ma brać udział przeszło 200.000(!) hitlerowców.

CZECHOSŁOWACJA ZNALAZŁA WŁAŚCIWĄ ODPOWIEDŹ NA PROWOKACJE NIEMIECKIE.

Oficjalny organ praski „Lidove Noviny“ donoszą, że w tych dniach ukaże się rozporządzenie rządu czeskiego, zabraniające debitu na terenie Czechosłowacji przeszło 100 dziennikom i czasopismom niemieckim.

Ale ta wnet wpod i Madej i zaroz pocuł świezego cłeka Hipnon ku niemu i juz sie noń palicom zamierzył, ale już niewiem, cy sie mu luto dziecka zrobiło, cy go tyz co tknyno na wnuku, bo ino ostro nań poźroł i pyto sie go, co za jeden i skąd sie tu wzion. Hłopiec sie straśnie przelonk zbója — ale ta dość rezolitnie wyonacył, jak i co.

— Słuchoj — poskrobku — pado mu zbój — puscem cie, bo tak cy tak djabli cie pewnikem upiekom na skwarek — ale jakby ci sie trefunkem udało, to mos mi tam spenetrówać, jakie mnie tam męki cekajom po śmierzci!

Wysed na drugi dzień jak sie ino zaceno ozwidniać i na trzeci dzień na odwiecyrz, jaz był przy piekielnej bramie. Cało była ze zelaza. Zaroz wzion z worecka świente obrozki i porozlepioł na niej — i zaroz mu sie sama otworzyła.

Wte przyskocył sam jancykryst i krzycy:

— Coś ty za jeden, cego tu fces?!

— Cyrografu na mojom duse, coście od ojca wycyganili.

I zaroz zacon go mocno kropić świenconom wodom, a djabeł jak nie zacnie hipkać, ryceć i ciskać sie po całym piekle — a potym krzycеć coby oddać ten cyrograf.

Ale jeden djabeł kulawy, co ten papier trzymoł w gorzci, nie fcioł go nijakim sposobem wydać, choć go ta strasznie parzyła świencona woda z kropidła.

Ozpajedził sie jancykryst i krzyknon:

— Na Madejowe łoże ś nim, kie nie fce dać!

Przelonk sie straśnie ciert tego łoza i praśnył cyrograf na ziem.

Chłopiec łap papier i uciekaca, ale se jesce przibocył o tym Madejowym łozu, fcioł go koniecnie widzieć.

Stoło na samiućkim środku piekła. Była to duzo krota, cała ze zelaza, ponabijano ostrymi klińcami, sydłami i cejcym takim. Pod spodkiem polił sie ogień, a z góry kapała oztopiona smoła i siarka.

Strak było ł patrzyć!

Toz to jaz więcyl sie nie obziyroł po piekle, ino wartko uciók za brame.

Zarządzenie to ma być odpowiedzią na ostre represje władz niemieckich wobec prasy zagranicznej, przyczem najbardziej ucierpiała prasa czeska. Pod powyższy zakaz podpadają wszystkie wielkie pisma narodowo-socjalistyczne, jakoteż wydawnictwa ilustrowane.

KREDYT DLA RZEMIEŚLNIKÓW.

Bank Gospodarstwa Krajowego rozpoczął rozdział kredytów dla rzemiosła na pierwsze półrocze 1933 r. Przy Komunalnych Kasach Oszczędności wzgl. przy Spółdzielniach powstają komitety rozdzielcze. Weksle rzemieślnicze muszą zawierać dwa podpisy i żyro instytucji pośredniczącej, oraz termin płatności, które nie przekracza 6 miesięcy. Najwyższy kredyt jaki może uzyskać poszczególny rzemieślnik, stanowi kwota 2000 zł. Kredyt ten nie może być traktowany jako pomoc dla zwiększenia inwestycyj, ani też przeznaczony na konsumcję, lecz ma charakter kredytu zwiększającego środki obrotowe.

WYPŁATA DODATKU MIESZKANIOWEGO DLA NAUCZYCIELI.

Min. S. W. zawiadomiło wszystkich wojewodów, że wypłata dodatków na mieszkanie dla nauczycieli szkół powszechnych wiejskich ma być dokonywane przez urzędy skarbowe z pominięciem władz gminnych.

Z życia strzeleckiego.

W Ludźmierzu, dnia 18 czerwca br. odbyło się zebranie celem zawiązania Oddziału Związku Strzeleckiego przy udziale przeszło 100 osób. Zadania i cele Związku Strzeleckiego przedstawił powiatowy ref. wychowania obyw. p. Stanisław Mróz — zaś znaczenie tej organizacji dla obrony i utrzymania państwowości pow. komendant Związku Strzeleckiego p. Kozaczka Jan. Do oddziału ćwiczących zgłosiło się 42 osób — poczem wybrano Zarząd w następującym składzie: prezes ob. Czarniak Franciszek, zast. naczelnik gminy Fit Jan — członkowie Zarządu: Łapczyński Jan, Jachymiak Jan, Górz Jan, Hanzel Ignacy, Krawczyński Bronisław, ref. wych. obyw. kier. szkoły Czarniakówna Franciszka, komendant Siuty J., zast. Pawłowski J.

Poważny nastrój zebrania, wielkie zainteresowanie się zagadnieniem obrony państwa i liczny udział są dowodem, że Ludźmierzanie wczuwają i interesują się potrzebami państwa i są wierni podhalańskiej tradycji Strzeleckiej. Apelem do wytrwałej, rzetelnej i bezinteresownej pracy dla Ojczyzny zakończono zebranie i wzniesiono okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

Nowemu Oddziałowi Związku Strzeleckiego życzymy „Szczęść Boże" w dalszej pracy.

Dzieci patrzą.

Dzieci i ryby głosu nie mają — powiada przysłowie. Wiele ono coprawda straciło na aktualności w związku z reformą wychowania. Dzisiaj dzieci co raz częściej głos zabierają i mówią o sobie rzeczy całkiem dorosłym nieznane, jak o tem świadczą an-

I znowu seł jeden dzień, drugi dzień, jaze na trzeci przyseł do tyj jaskini — jak mu napedzioł zbój. — Tu juz cekoł na niego. Zaroz mu tyz opedzioł dokumentnie co tam widzioł w piekle. Zmortwioł zbój ze strachu i obiecoł se za te syćkie grzychy pokutówoć.

Wyśli razem z jaskinie. Madej uklonk w lesie, wbił do ziemi tom pałke, co niom ludzi mordówoł, a ze wiedział, co ten chłopiec mioł iść na księdza, pedzioł mu, ze potela bedzie cekoł na tym miejscu, pokiela on nie ostanie biskupem.

I tak minyło kupa rokók, kim tyn chłopok ostoł tym biskupem. Przejezdzoł roz bez gęsty i ciemny las, a taki wielgi, ze mu końca nie było. Jaz tu naroz zapachniały mu kesi jabka. Kozoł stanonć i wypatrzyć sługom, ka by to te jabka były. Niedługo ta sukali. Wnetki sie wyrtli opedzieli, ze niedaleko z tela rośnie straśnie piekno jabłonka, ale wse zodnego jabka nie do se urwać, ani ściapoć. Pod jabłonkom zaś klency starzec, a mo siwom brode jaz do samej ziemie.

Wysiod zaroz biskup z powoza, a kie przisel pod to drzewo, ni móg sie nacudówoć, ale nie tak tyj jabłonce, jako temu starcowi. Bo to — wiecie — był Madej! I zaroz go pieknie popytoł, co by go wysłuchoł i ozgrzysył.

Sługowie, co ta byli niedaleko, widzieli, jak jedno jabko po drugim przemienio sie w gołombki i jak te furgajom ku niebu. Jacy jedno ostało. Była to wej dusa ojca Madeja. Ale kie i ten grzych wypowiedzioł, ostatnie jabko przeminione w gołombka poleciało za inksymi.

Długo i goronco modlił sie biskup nad grzyśnikiem. A kie go jaz ozgrzysył, dotknon sie go palicem — a w te razy ciało Madeja ozleciało sie na drobny prosek — jak nieprzymierzający — kurzowka na psiorce.

(Koniec).

kiety szkolne. Nie potrzeba zresztą litanji mozolnie układanych pytań pedagogicznych, nieomal w każdym domu rodzinnym dzieci miałyby „coś“ do powiedzenia. A więc skarży się ośmioletni Franio, że tatuś wykrzyczał go za drobnostkę — za to, mianowicie, że kupił sobie na spacerze cukierków od ulicznego sprzedawcy. Cukierki były lekko zamglone pyłem ulicy i tatuś wygłosił do syna długą mowę o higjenie. Gdy tatuś skończył, przyszedł „ten pan“, który tatusiowi dostarcza stale prawdziwie domowych papierosów, bo fabrykowanych w domu nielegalnie. I ten sam tatuś, który przed chwilą wygłaszał mowę o niehigjenicznych cukierkach, zapomniał całkiem o higjenie, gdy chodziło o papierosy. A przecież Franio słyszał opowiadanie stryja w jakich to warunkach brudu i niechlujstwa są wyrabiane „domowe papierosy“.

Franio nie wie, jak pogodzić sprawę cukierków ze sprawą „domowych papierosów“. Może mu poradzicie?

KRONIKA

Zjazd Podhalan. W myśl uchwały Zarządu Głównego z dnia 27 maja. Zjazd Podhalan odbędzie się w Białym Dunajcu, w dniach 12 i 13 sierpnia 1933 r. Sprawozdania Ognisk należy nadsyłać pod adresem Zarządu Głównego do końca lipca. Wnioski na Zjazd zgłaszać najdalej na 8 dni przed terminem zebrania.

Zarząd Główny:

Dr. L. Wyrostek sekretarz. *J. Zachemski* prezes.

Egzamin dojrzałości w b. r. w Państw. Gimnazjum im. Seweryna Goszczyńskiego zdali: Antosz Wojciech, Batkiewicz Stanisław, Bełtowski Mieczysław, Bołoz Józef, Chlebek Franciszek, Chlebek Józef, Chmiel Andrzej, Cudzich Andrzej, Gal Józef, Iwan Stanisław, Jabłoński Alojzy, Kapturkiewicz Leon, Kosowicz Jan, Krupa Stanisław, Lipkowski Władysław, Łowisz Andrzej, Łuszczek Jan, Machay Ferdynand, Mikołajczyk Jan, Myszkowski Włodzimierz, Obrochta Andrzej, Pajerski Jan, Różański Kazimierz, Skalski Kazimierz, Skorupa Franciszek, Stotter Adolf, Szafiarski Józef, Strycharski Włodzimierz, Wilk Kazimierz.

Pow. Komitet Ligi Morskiej i Kolonjalnej organizuje w dniach od 10 do 20 lipca br. pod przewodnictwem prezesa Komitetu, p. sędziego Dr. Celewicza wycieczkę do Gdyni. Koszta wycieczki tam i zpowrotem z dwudniowym pobytem w Gdyni wynoszą do 20 zł. Zgłoszenia należy kierować ustnie lub pisemnie do księgarni p. Jana Kabłaka, Nowy Targ, Rynek, i równocześnie należy wpłacić zaliczkę 10 zł.

Skład Komitetu Powiatowego „Święta Morza“ z siedzibą w Nowym Targu: Przewodniczący: Starosta Mateusz Korniak, I. zastępca: sędzia Antoni Celewicz, II. zastępca: burmistrz Józef Rajski, sekretarz Mgr. Andrzej Stachoń. — Oprócz prezydjum w skład Komitetu wchodzą członkowie honorowi w liczbie 16 i członkowie zwyczajni w liczbie 52. Równocześnie zorganizowano komitety lokalne w Zakopanem, Krościenku, Rabce, na Spiszu i Orawie i Czarnym Dunajcu, które zajmą się uroczystością „Święta Morza“.

W ub. czwartek na szosie między Nowym Targiem a Ludźmierzem auto spłoszyło konia, jadącego na wozie gospodarza z Ludźmierza Franciszka Byrnasa, skutkiem czego wóz został wywrócony, a koń doznał złamania nogi. Gospodarz wyszedł bez szwanku.

W oktawę Bożego Ciała, tj: dnia 23 bm. odbyła się procesja w N. Targu na rynku.

Ruchliwy zespół teatralny Ochot. Straży Pożarnej w Załucznem wystąpił dnia 18 czerwca br. z wesołem widowiskiem, na które złożyła się bajka Sabały w formie monologu, oraz komedja pt. „Grajcarkowe zaloty“. Przedstawienie to, dzięki doskonałej reżyserji p. naucz. Stan. Lassotówny, spotkało się z pełnem uznaniem licznie zgromadzonych widzów. Sympatyczni amatorzy wykazali swą żywą i swobodną grą duże wyrobienie, rzadko spotykane wśród podobnych zespołów wiejskich. — W czasie przerw przygrywała miejscowa muzyka góralska. — Całość pozostawiła miłe wrażenie.

W nocy z 16 na 17 bm. został zastrzelony przez czechosłowacką straż graniczną Ignacy Owsiak z Lipnicy Wielkiej. Ranny został przewieziony do szpitala w Różomberku, gdzie wkrótce zmarł. Zmarły osierocił pięcioro dzieci. Zaznaczyć należy nieludzkość czeskiej straży granicznej, która do rannego, leżącego już na ziemi, oddała jeszcze dwa strzały.

Samobójstwo. Franciszek Ścisłowicz z N. Targu, lat 32 popełnił samobójstwo. — Powód desperackiego kroku nieznany.

Liczny zjazd letników do różnych miejscowości na Podhalu jest znacznie liczniejszy, niż w roku poprzednim.

Dział sportowy.

Dnia 25 czerwca br. odbędą się zawody w piłce nożnej między K. S. „Podhalem“ a K. S. „Sokół“. Mecz ze względu na rywalizację obydwu drużyn zapowiada się bardzo interesująco.

Obydwie drużyny wystąpią w **najsilniejszych** swych składach.

Prosimy o odnowienie prenumeraty na II półrocze oraz uregulowanie zaległości.

Za ten dział Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: NOWY TARG, RYNEK 4. I-sze p., TEL. Nr. 10.

Przedpłata roczna w Polsce 8 zł., półroczna 4 zł., kwartalna 2 zł., w Ameryce rocznie 2 dol., zagranicą rocznie równowartość 2 dol., Wychodzi na każdą niedzielę.— Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: cała strona 100 zł., za 1/2 strony 50 zł., za 1/4 strony 30 zł., za 1/8 strony 18 zł. Od ogłoszeń długoterminowych odpowiedni rabat. Konto czek. P. K. O. Warszawa 151.902.

Wydawca: Podh. Spół. Wyd. w Nowym Targu. — Pismo redaguje Komitet. — Redaktor odpow. Dr. Fr. Ciszek.

Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego w Nowym Targu, ul. Szkolna 8. Tel. 99.